

Ks. ANDRZEJ SZAFULSKI
Oława

DUCH ŚWIĘTY A ŻYCIE MORALNE CHRZEŚCIJANINA

1. Postawienie problemu – 2. Duch Święty jest obecny w człowieku – 3. Duch Święty uświęca – 4. Duch Święty oświeca – 5. Duch Święty pobudza wolę i udziela mocy – 6. Duch Święty jednoczy wiernych – 7. Zakończenie

Nadal aktualnym jest zaproszenie JANA PAWŁA II skierowane do całego Kościoła w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, aby „otworzyć serca na tchnienie Ducha Świętego”¹, aby „ponownie odkryć” Jego obecność², który jest „głównym sprawcą nowej ewangelizacji”³. Zaproszenie to wpisuje się w myśl nauczycieli życia duchowego o potrzebie wzmacniania swej podatności na działanie Ducha Świętego, tak ważnej do rozwoju chrześcijańskiego życia. Nie znaczy to, że sprawi ona, iż nasze życie stanie się eteryczne, oderwane od spraw ludzkich i od świata. Przeciwnie — ponieważ życie na tym świecie jest jedynym możliwym środowiskiem dla naszego obecnego życia w Chrystusie, życie w Duchu Świętym ma raczej umożliwić nam ziemską egzystencję w najpełniejszej postaci⁴.

1. Postawienie problemu

Jeśli jest prawdą, że w poprzednich wiekach teologia moralna charakteryzowała się precyzją pojęć, finezją podziałów i rozróżnień oraz klarownością zasad, to jest również prawdą, że zaniedbywała właściwego przedstawiania zasadniczych postaw chrześcijańskich. We współczesnej odnowie tej dyscypliny teologicznej chodzi o to, by życie moralne było związane z tajemnicą trynitarną⁵, by było ukazywane w powiązaniu z naśladowaniem Chrystusa, a zwłaszcza by je znamionował wymiar pas-

¹ JAN PAWEŁ II, *List apostolski Tertio millennio adveniente* (dalej: TMA), Watykan 1994, nr 31.

² TMA 45.

³ TMA 44.

⁴ E. CARTER, *Być chrześcijaninem*, Warszawa 1974, s. 187–188.

⁵ A. MŁOTEK, *Trynitarnie aspekty moralności w nauce Ojców Apostolskich*, CS (1975), nr 7, s. 251–264; por. J. BRAMORSKI, *Moralność chrześcijańska jako życie w Duchu Świętym*, CT 76 (2006), nr 3, s. 33–52; J. NAGÓRNY, *Duch Święty w życiu moralnym*, w: J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA (red.), *Jan Paweł II, Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 155–158.

chalny (por. KDK 22; KK 16). Ma to być moralność, która podkreśla rysy osobowe i wewnętrzne działania, moralność wspólnotowa i sakramentalna, moralność miłości, opcji fundamentalnej i cnót.

Nie jest łatwo jednak stworzyć syntezę uwzględniając te wszystkie tendencje. Wydaje się, że centralnym pojęciem dla takiej systematyzacji mogłoby być *lex Spiritus vitae* — jedno z najważniejszych pojęć w Nowym Testamencie⁶. Z tym pojęciem ściśle łączy się pytanie o rolę Ducha Świętego w życiu moralnym. PH. DELHAYE stawia problem wprost: Czy teologia moralna pozostawia miejsce dla Ducha Świętego, na Jego aspiracje, działanie, charyzmaty? Dla tych, którzy przestudiowali klasyczne podręczniki kazuistyczne, jest oczywiste, że odpowiedź może być tylko negatywna. Tamta teologia nie wiązała dogmatu o Trójcy Świętej z zasadami moralnymi. O łasce rozprawiała w sposób abstrakcyjny, zresztą więcej zajmując się prawem naturalnym. Mało ukazywała w nauczaniu o cnotach teologalnych rolę Ducha, Świętego koncentrując się na przykazaniach i dając uprzywilejowane miejsce tematom z zakresu prawa kanonicznego.

Byłoby rzeczą interesującą przeanalizowanie nauki o Duchu Świętym w podręcznikach teologii moralnej ostatniej doby. Pobieżna lektura wskazuje, że autorzy piszący w końcu XIX w. i w I poł. XX w. w tej materii zajmowali się tylko darami Ducha Świętego, grzechami przeciw Duchowi Świętemu i ewentualnie tezą, że miłość nie jest Duchem Świętym. Sprawa darów Ducha Świętego była przy tym traktowana raczej marginesowo, gdyż sądzono, że jest to raczej przedmiot zainteresowania ascetyki. W podręcznikach samego B. HÄRINGA można obserwować znaczną ewolucję co do ilości stron i ulokowania rozważań o roli Trzeciej Osoby Boskiej w życiu moralnym.

Świadomy nawrót do Ducha Świętego w nauczaniu kościelnym dokonuje za sprawą Soboru Watykańskiego II. Był on nie tylko wyrazem osobistego oświecenia papieży JANA XXIII i PAWŁA VI. Stanowił bowiem jeden ze znaków ówczesnych czasów. Od kilkunastu lat w całym chrześcijaństwie zaczynało się coraz wyraźniej zainteresowanie pneumatologią. Początkowo było dostrzegalne przede wszystkim u prawosławnych⁷ i protestantów⁸. Podczas gdy teologowie Kościołów odłączonych mówili już wtedy o Duchu Świętym w aspekcie Jego działania, to katolicy nie wychodzili jeszcze na ogół poza klasyczne, scholastyczne rozróżnienie nad Jego istotą i istnieniem⁹

⁶ H. FRANKEMÖLLE, *Matthäus Kommentar*, Düsseldorf 1994, s. 183–186; por. E. SCHWEIZER, *Das Evangelium nach Lukas*, Göttingen 1982, s. 11–12.

⁷ S. BOULGAKOF, *Le Paraclet*, Paris 1946.

⁸ R. PRENTER, *Le Saint Esprit et le renouveau de l'Eglise*, Neuchâtel 1949.

⁹ B. PRZYBYLSKI, *Duch Święty w ekonomii zbawienia*, AK 65 (1973), 80, s. 3. Po Soborze daje się obserwować powstawanie ruchów charyzmatycznych, które w doświadczeniu życia chrześcijańskiego akcentują Ducha Świętego. Tendencja ta widzi człowieka jako istotę w rozwoju, dokonywanym zwłaszcza dzięki łasce. Uznaje też ważną rolę sumienia w życiu moralnym; A. MŁOTEK, „*Lex spiritus*” w *inter-*

Podręcznik teologii moralnej *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, autorstwa S. OLEJNIKA¹⁰, już w pierwszym rozdziale, ukazując Boży dar wprowadzający na drogę realizacji powołania chrześcijańskiego, obszernie rozważa dzieło miłości zbawczej, łaskę uświęcającą i charyzmaty. To Duch Święty jest najwyższym, niestworzonym darem Boga dla ludzi. A jako Dar jest też naszym Powołaniem¹¹.

Teksty biblijne¹², patrystyczne¹³, liturgiczne¹⁴, soborowe¹⁵, a także wypowiedzi teologów różnych wyznań¹⁶ oraz doświadczenie chrześcijańskie, które Jan Paweł II zawarł w encyklice o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata *Dominum et vivificantem*¹⁷, potwierdzają Jego czynną rolę w życiu moralnym.

2. Duch Święty jest obecny w człowieku

Ani w Biblii, ani w dokumentach soborowych nie mamy systematycznego wykładu o działaniu Ducha Świętego w człowieku. Nowy Testament na wielu miejscach uwypatnia Jego rolę w odniesieniu do jednostek. Wprost jest mowa o Duchu prawdy (J 14,26), miłości (Rz 5,5), świętości (Rz 1,4), wolności (2 Kor 3,17), synostwa (Rz 8,15), życia (Rz 8,1-2). Duch Święty to Duch Chrystusa obdarzający prawdą, miłością, wolnością, synostwem i życiem. Natomiast soborowa Konstytucja o Kościele (nr 4) wyraźnie ukazuje, że Duch Święty jest zesłany, aby uświęcał Kościół, aby wierzący mieli dostęp do Ojca. Duch Święty mieszka w sercach wierzących, w nich przemawia, prowadzi Kościół do prawdy i zjednoczenia. Podobnie uczy św. TOMASZ Z AKWINU w *Summa contra gentiles*¹⁸. Wprawdzie obserwujemy w jego

pretacji św. Tomasza, CT 54 (1984), z. 4, s. 90; por. W. SKRZYDLEWSKI, *Sytuacja i perspektywy katolickiej teologii moralnej*, CT 52 (1982), z. 2, s. 5–38.

¹⁰ Warszawa 1969.

¹¹ *Tamże*, s. 87.

¹² P. PAJOR, *Znaczenie chrztu Duchem Świętym i ogniem*, RTK 14 (1967), z. 1, s. 49–63.

¹³ W. MYSZOR, *Duch Święty w Kościele w nauczaniu Ojców Kościoła*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *Duch Święty i Jego obecność w Kościele*, E. Szczotok (red.), Katowice 1997, s. 154–178.

¹⁴ J. CICHY, *Duch Święty w tekstach odnowionej liturgii*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *dz. cyt.*, s. 122–135.

¹⁵ „Nie wiem, czy kiedykolwiek jakiś Sobór kładł tak silny nacisk na obecność w nas niestrudzenie czynnego Ducha Świętego, Ducha Chrystusa, tak jak to uczynił Sobór Watykański II w różnych dokumentach, dochowując w ten sposób wiary i literze, i duchowi Pisma Świętego”; J. FUCHS, *Teologia moralna*, tł. L. Bobiatyński, E. Krasnowolska, Warszawa 1974, s. 67.

¹⁶ Działanie Ducha Świętego uzupełnia, przedłuża i wykańcza zbawcze dzieło Chrystusa, wprowadzając człowieka w nowe życie. Dlatego prawosławni, za św. Ireneuszem, Trzecią Osobę Boską nazywają jedną z dwu rąk Ojca wyciągniętych ku światu, podtrzymujących Kościół; por. P. EVDOKIMOV, *L'Esprit Soiut dans le Traditionorthodoxe*, Paris 1969, s. 88; K. STRZELECKI, *Doświadczenie Ducha Świętego w życiu chrześcijanina i w Kościele*, AK 67 (1975), 85, s. 221.

¹⁷ Watykan 1986 (dalej: DeV).

¹⁸ Lib. IV, c. 22.

rozważaniach wpływ arystotelizmu i nie dziwimy się słownictwu dotyczącemu przyczyny wzorczej i skutecznej, ale specyfika moralności chrześcijańskiej jest tam wyraźnie ukazana.

W życiu moralnym Duch Święty jest głównym sprawcą. On rozdziela dary Boże i prowadzi człowieka w drodze ku Bogu. W związku z działaniem Ducha Świętego Tomasz ukazuje różne aspekty życia moralnego: Jego obecność, czynną rolę w poznaniu prawdy, wspieraniu woli, w posłuszeństwie Bogu, w oczyszczeniu z grzechów. Można zatem wyróżnić szereg funkcji Ducha Świętego w życiu moralnym: uświęcenie, oświecenie, pobudzanie do realizacji dobra, jednoczenie. Warunkiem jednak tych działań jest Jego obecność w człowieku.

Na oznaczenie Ducha Świętego św. JAN posługuje się terminem „Paraklet”¹⁹. Pojmowanie tego rzeczownika w znaczeniu „pocieszyciel” opiera się na fałszywej etymologii i nie ma potwierdzenia w Nowym Testamencie. *Parákletos* znaczy przywołany na pomoc, rzecznik, obrońca, ten, który jest przy nas¹⁹. JAN PAWEŁ II pisze, że *Parákletos* znaczy „Pocieszyciel”, ale także „Orędownik” lub „Rzecznik”. Chrystus zaś, pisze dalej Jan Paweł II, nazywa Ducha Prawdy „innym” Pocieszycielem, drugim, gdyż On sam, Jezus Chrystus, jest pierwszym Pocieszycielem (por. 1 J 2,1312)²⁰. Co więcej, według Biblii Duch Święty nie tylko jest przy nas, ale w nas. On „mieszka” w człowieku ochrzczonego. W ten potoczny i bardzo przystępny sposób autorzy natchnieni chcą wyrazić prawdę o głębokiej, duchowej i trwałej łączności człowieka z Trzecią Osobą Trójcy Świętej.

Zamieszkanie i działanie Ducha w ludzkich jednostkach, konkretnych i historycznych, Sobór uważa za skutek namaszczenia Duchem Bożym, analogicznego do tego, jakie Chrystus otrzymał podczas chrztu w Jordanie (por. KL 5; DK 2; DM 3). Wszyscy chrześcijanie otrzymują je przy chrzcie jako swego rodzaju „konsekrację” do sprawowania duchowego kapłaństwa (KK 10, 12).

Św. PAWEŁ uczy, że wierni są świątynią, w której Duch Święty nieustannie przebywa i działa: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16; 6,19). Wzmianka o świątyni Bożej, pisze J. STĘPIEŃ, musiała kierować myśl czytelników Listu w stronę świątyni jerozolimskiej²¹. Jak w tamtej materialnej świątyni przebywać miała chwała Boża, tak w duszy chrześcijanina przebywa Duch Boży, ale w sposób o wiele bardziej pewny i owocny. Zdaniem św. Pawła, prawda o zamieszkiwaniu Ducha jest jednym z przejawów godności i wielkości chrześcijanina.

¹⁹ X. LÉON-DUFOUR, *Paraklet*, w: TENŻE (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tł. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa 1973, s. 664; por. *Podręczna encyklopedia biblijna*, t. II, Poznań 1960, s. 208; por. T.M. DĄBEK, *Duch Święty sprawcą nowej ewangelizacji*, w: KOMISJA DUSZPASTERKA EPISKOPATU POLSKI, *dz. cyt.*, s. 228; A. JANKOWSKI, *Paraklet*, w: F. GRYGLEWICZ (red.), *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, Lublin 1992, s. 182–206.

²⁰ DeV 3.

²¹ J. STĘPIEŃ, *Teologia św. Pawła*, Warszawa 1969, s. 117.

Obecność Ducha Świętego w człowieku i dokonana wskutek niej adopcja człowieka przez Boga jest fundamentalnym warunkiem dialogu między Bogiem a człowiekiem, wyrażonego przez życie moralne. O tym warunku pisze św. Tomasz obrazowo, że sprawcą ruchu jakiegoś przedmiotu jest siła napędowa. I tu autor *Summy contra gentiles* odwołuje się do biblijnego tekstu o zamieszkaniu w nas Ducha Bożego²². Rzeczywiście Duch Święty przebywający w wiernych nie pozostaje tam beczynnie. To zamieszkiwanie oznacza i usprawiedliwienie, i życie w Chrystusie. G. SUBER pisze, iż dokumenty starej tradycji syryjskiej wskazują na ważną rolę Ducha Świętego w życiu moralnym, która nie ogranicza się do bycia widzem, który jest bierny lub tylko ukazuje wolę Boga, ale pobudza do realizacji dobra²³. Przebywa On z nami w sposób, który podnosi naszą ludzką kondycję na wyższy poziom. Daje światło potrzebne do doskonalenia tej kondycji i umacnia naszą wolę działania zgodnie z tym światłem²⁴. Czyni to przez uświęcenie, oświecenie, dodanie siły i jednoczenie.

3. Duch Święty uświęca

Duchowi Świętemu jest zlecona troska o nasze uświęcenie. On dopełnia realizację planu Bożego wobec człowieka, planu sprowadzającego się do tego, by ludzie „upodobnili się do obrazu Syna Jego, aby On był pierworodnym wśród wielu braci” (Rz 8,29). Obecność Ducha czyni każdego chrześcijanina dzieckiem Boga we właściwym znaczeniu, pozwalając mu zwrócić się do swego Ojca: *Abba* (Ga 4,6).

Chrystus udziela Ducha każdemu swemu uczniowi, czyniąc go uczestnikiem pełni swej świętości²⁵. Tesaloniczanom św. PAWEŁ głosi: „Wybrał, was Bóg, abyście zostali zbawieni przez Ducha, który uświęca” (2 Tes 2,13). Paweł podkreśla ciągłość działalności Bożej rozwijającej się we wnętrzu naszego jestestwa za pośrednictwem Ducha²⁶, który jest dawcą wszelkich darów, a największym Jego darem jest miłość (1 Kor 13). On jest tym, który rozplamienia nieustannie duszę i zespala ją z Bogiem, dając jej udział w krążeniu trynitarniej miłości. Inicjatywa zaś udzielania miłości i innych darów wychodzi od Ducha Świętego. Ich miara również zależy od Jego woli: udziela każdemu tak, jak chce. „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,11).

²² Lib. IV, c. 21, 3.

²³ G. SUBER, *Essai sur la morale chrétienne dans la tradition syrienn*, SMor (1976), nr 14, s. 74.

²⁴ CARTER, *dz. cyt.*, s. 188. Duch Święty niekiedy działa w sposób tak ukryty, że człowiek sobie tego nie uświadamia. Może mu się nawet wydawać, że został opuszczony przez Boga. Takie bywa doświadczenia ludzi, którzy przeszli przez klasyczną ciemną noc duszy.

²⁵ ORYGENES, *In Epist. ad Rom.* L. VI, c. 11. PG 14, 1091.

²⁶ S. LYONNET, *Obecność Chrystusa i Jego Ducha w człowieku*, Conc (1969), nr 6–10, s. 300.

JAN PAWEŁ II pisze, że

pod wpływem Ducha Świętego dojrzewa i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli „duchowy”. Dzięki udzielaniu się Boga, duch ludzki, który „zna to, co ludzkie”, spotyka się z „Duchem, który przenika głębokości Boże”. W tym Świętym Duchu, który jest Darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego. Ukryte tchnienie Ducha Bożego powoduje, iż duch ludzki otwiera się również wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga. Dzięki łasce uczynkowej, która jest darem Ducha Świętego, człowiek wchodzi w „nowość życia”, zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar²⁷

Tak rozszerza się niejako wewnętrzna „przestrzeń życiowa” człowieka, wyniesiona do nadprzyrodzonego życia Bożego. Człowiek żyje w Bogu i z Boga, czyli żyje „według Ducha” i „dąży do tego, czego chce Duch”²⁸.

Uświęcające dzieło Ducha rozpoczyna się na chrzcie. Według nauczania św. Pawła, ontyczna świętość chrześcijanina zaczyna się z chwilą jego chrztu. W tym sakramencie chrześcijańskiej inicjacji ma udział Duch Święty, którego mocą dokonuje się obmycie z grzechów i radykalna przemiana poprzez uświęcenie i usprawiedliwienie. W tym procesie uświęcenia, kształtującym prawdziwe życie chrześcijańskie, możemy wyróżnić dwa wzajemnie uzupełniające się aspekty. Usprawiedliwienie, które przeprowadza człowieka ze stanu grzechu i wrogości do przyjaźni z Bogiem, oraz uświęcenie, które jest pogłębieniem przyjaznej więzi z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym²⁹. Do tych skutków mocy Ducha Świętego nawiązuje św. Paweł, gdy przypomina Koryntianom: „Zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor 6,11)³⁰. Wówczas to człowiek umiera dla grzechu, a zaczyna żyć dla Boga w Chrystusie (Rz 6,11). Udział Ducha Świętego, wyraźny w zmartwychwstaniu Chrystusa, zaznacza się równolegle w zmartwychwstaniu duchowym człowieka podczas chrztu³¹.

Uświęcenie człowieka jako wynik działania Ducha uwidacznia się w sposób pełny, gdy dzięki Jego wpływowi przyswajamy sobie wartości, które Chrystus wysłużył nam z woli Ojca. Tu stoimy wobec pytania: Jakie znamię ma działanie Ducha Świętego, polegające na uświęcaniu człowieka, czy jest tam Jego piętno własne? W odpowiedzi na nie trzeba stwierdzić, że osobowo różny od Syna Duch–Paraklet

²⁷ DeV 58; por. św. HILARY, *De Trinitate*, VIII, 19, PL 10, 250; św. AMBROŻY, *De Spiritu Sancto*, I, 6, 8, PL 16, 752n; DYDYM ALEKSANDRYJSKI, *De Trinitate*, II, 6-7, PG 39, 523–530.

²⁸ DeV 58.

²⁹ W. ŚWIERZAWSKI, *Uświęcenie i kult w Duchu Świętym*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *dz. cyt.*, s. 115.

³⁰ S. HAREZGA, *Uświęcająca moc Ducha Świętego wewnątrz wspólnoty Kościoła*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *Duch Święty i Jego obecność w Kościele*, red. E. Szcotok, Katowice 1997, s. 35; por. A. MICHALIK, *Duch Święty dawcą życia*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” (1994), nr 13, s. 374.

³¹ A. JANKOWSKI, *Spiritus Consummator*, AK 65 (1973), 80, s. 30.

jest w dziejach zbawienia Jego *alter ego*, kontynuatorem misji, z relacją następstwa i zastępstwa. Jest *chargé d'affaires* Chrystusa. Z drugiej strony należy powiedzieć, że nie jest on zwykłym „pełnomocnikiem” Chrystusa. Działa bowiem w Kościele i w chrześcijaninie jako różna od Syna osoba. A.L. KRUPA pisze, że Duch Święty dokonuje w nas tajemnicy zbawienia na swój własny, osobowy sposób. Na każdym członku Mistycznego Ciała wyciska piętno własnej osobowości. Jego działalność uświęcająca w poszczególnych członkach nie jest ani jednakowa, ani jednolita. Udziela im różnych darów i różnych funkcji³². On też w różny sposób oświeca i pobudza człowieka do realizacji dobra moralnego.

4. Duch Święty oświeca

Ducha Świętego Biblia ukazuje jako Ducha prawdy. Rola Jego polega głównie na pouczeniu. Chrystus mówił, że namaszczenie Ducha prawdy ma pouczyć Jego uczniów (J 14,17; 15,26; 16,13). Pierwszym więc Jego zadaniem jest oświecenie, pouczenie wiernych o woli Bożej i Chrystusowej. On jest *alter ego* Chrystusa³³, objawia Go i umiejętnie tłumaczy. On jako Nauczyciel rozwija i pogłębia zrozumienie prawd objawionych przez Zbawiciela, których początkowo w pełni nie rozumiano (J 2,22; 12,16). Przez Ducha Świętego otrzymują wierzący „całą prawdę”, której poprzednio znieść nie mogli (J 16,12). On też podsuwa to, co należy mówić i jak należy rozumieć (Mk 13,11; Mt 10,19; 1 Kor 2,10), odnawia ducha i myśl (Ef 4,23). Tak więc Paraklet jest dany po to, by był zawsze z nami, ma nas przez oświecenia nauczyć wszystkiego i przypomnieć, cokolwiek Chrystus powiedział. Ma prowadzić drogą prawdy, powiedzieć nam wszystko, co usłyszał od Syna, i na wszelki sposób dawać świadectwo Chrystusowi. „Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14,26)³⁴.

Św. ŁUKASZ ukazuje Ducha Świętego oświecającego cudownie św. ELŻBIETĘ, ZACHARIASZA, starca SYMEONA i prorokinię ANNĘ. Duch także kieruje działalnością misyjną FILIPA, PIOTRA i PAWŁA (Dz 8,29; 10,19; 13,2). To On podaje Apostołom słowa, które mają zdobywać dla wiary i bronić jej (Dz 2,4; 4,8; 13,9). On też przez swe charyzmaty wyposaża chrześcijan w różne dary, słowa i działanie, tworzące strukturę wspólnoty (1 Kor 12,4-11)³⁵

³² A.L. KRUPA, *Duch Święty w Jezusie Chrystusie*, AK 65 (1973), 80, s. 49.

³³ A. JANKOWSKI, *Duch Dokonawca. Duch Święty u kresu dzieła zbawienia według Nowego Testamentu*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *dz. cyt.*, s. 73.

³⁴ A. JANKOWSKI, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, s. 40–41; por. J. KUDASIEWICZ, *Duch Święty a grzech świata (J 16,7-11)*, w: A.L. SZAFRAŃSKI (red.), *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarz*, Lublin 1994, s. 173–182.

³⁵ Por. E. WERON, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań–Warszawa 1980, s. 203–214.

W nowej ekonomii intensywniej, niż w starej, inspiruje Duch Święty dzieła i żywe słowa oświecające Lud Boży i kierujące nim w drodze do zbawienia. On czuwa przede wszystkim, by prawda została niezmiennie przekazywana w Kościele i nieomylnie głoszona. We wszystkim, co ma związek z głoszeniem ewangelii (wczytywanie się w nią, przepowiadanie, przyswajanie jej sobie), Duch prawdy wspomaga nie tylko Urząd Nauczycielski Kościoła, lecz także wiernych, a nawet chrześcijan odłączonych, a także tych ludzi, którzy nie wzbraniają się świadomie i dobrowolnie przed przyjęciem słowa Bożego (KK 19). Zachowanie prawdy w Kościele zabezpieczył Duch Święty nie tylko przez *Magisterium Ecclesiae*. Podmiotem nieomylności jest Lud Boży, któremu Duch udziela tzw. „zmysłu wiary”. A zmysł ten dotyczy nie tylko prawd dogmatycznych, ale i zasad moralnych.

Duch Święty, obecny w człowieku posiadającym łaskę uświęcającą, uczy go prawa Chrystusowego³⁶. Dzieje się to przez Jego „natchnienie”. W języku teologii rozumie się przez nie oświecenia i poruszenia łaski, których sprawcą jest Duch Święty. Oczywiście oświecenie, dawanie światła nie pozostaje w relacji zewnętrznej do naszego poznania. My sami, wewnątrz nas, jesteśmy ubogaceni w naszym poznaniu³⁷. Podobnie moc Ducha ubogaca nasze dynamizmy wolitywne.

5. Duch Święty pobudza wolę i udziela mocy

Pismo Święte bardzo rzadko używa terminu „natchnienie”³⁸. Zamiast niego Biblia posługuje się różnymi omówieniami, np. że Duch Święty spoczywa na natchnionym, wylewa się na niego, wstępuje w niego. Przenośnie te symbolizują opanowanie człowieka przez moc Bożą, która popycha go z nieodpartą siłą do działania zgodnego z poleceniem Boga³⁹.

Duch Święty pobudził Jezusa do rozpoczęcia życia publicznego i dał Mu moc do oficjalnego podjęcia misji zbawczej. On namaścił Chrystusa–człowieka, zstępując nań przy chrzcie w Jordanie (KL 5) i odtąd towarzyszył Mu nieustannie. Duch Święty jest nieodłączny od wydarzenia, jakim było zmartwychwstanie Chrystusa. Apostołów zaś w dniu Zielonych Świąt Duch Święty obdarza mocą i zarem koniecznym, by nieść Jego świadectwo aż na krańce ziemi. Te dary stały się obdarowaniem powszechnym. Duch jest wodzem, podporą, pocieszycielem całego Kościoła i każdego wiernego. On porusza nas, sprawiając, że stajemy się dynamiczni, gdyż niesie radość, umacnia nadzieję, wprowadza do serca trwałą pokój i daje poczucie praw-

³⁶ B. HÄRING, *Grazia e compito dei Sacramenti*, Roma 1965, s. 139.

³⁷ J. MAJKOWSKI, *W Duchu Świętym ku szczytom życia chrześcijańskiego*, AK 65 (1973), 80, s. 140.

³⁸ W Starym Testamencie nie występuje on nigdy.

³⁹ P. BENOIT, *Natchnienie i objawienie*, Conc (1965), nr 6, s. 690.

dziwej wolności. Tak więc przebywając w sercu nie tylko oświeca, byśmy wiedzieli, co mamy zrobić, ale też skłania ku dobru i sam realizuje je w duszy człowieka⁴⁰.

Jako Paraklet–Obrońca chroni w nas to, co zostało wsiane na chrzcie. Równocześnie ten „Duch Chrystusa” dany nam jest jako Duch mocy, Duch, który wewnętrznie uzdalnia do wzrostu, rodzi dojrzałość chrześcijańską, daje siłę do walki z zepsutą naturą „człowieka cielesnego” a zarazem zdolność przetrwania w trudnych sytuacjach życiowych⁴¹.

Św. TOMASZ w komentarzu biblijnym Listu do Rzymian pisze, że Duch Święty „skłania wolę do działania właściwego” i „porusza serce”. W tym kontekście Akwinata mówi o „instynkcie Ducha Świętego”, o „instynkcie łaski”. Duch pobudza wolę do działania, nie naruszając jej wolności, nie niwecząc wolności wzbudza dobrowolny wybór dobra⁴². Wtedy człowiek jakby „instynktownie” ujmuje wszystko w życiu indywidualnym i społecznym „od Boga” i „do Boga”. Duch Święty zatem nie tylko ukazuje wymogi moralne człowieka, ale daje także pomoc, uzdolnienie i impuls, by je wykonać.

6. Duch Święty jednoczy wiernych

Ważnym aspektem chrześcijańskiego życia moralnego jest wspólnotowość. Również w tym względzie Duch Święty odgrywa dużą rolę. On, będący miłością Ojca i Syna, jednoczy w miłości wszystkich wiernych. Dzięki Jego działalności Kościół jest zespolony miłością i tworzy jedność. To On zapewnia osobiste uświęcenie każdemu uczniowi Chrystusa, lecz także, jednocząc nas w Chrystusie, sprawia, że żyjemy jako Mistyczne Ciało jednym duchem Bożym. Niezrozumiałe są pojęcia: „Kościół nowym Ludem Bożym” i „Kościół Mistycznym Ciałem Chrystusa”, o ile się nie uwzględni prawdy o działalności Ducha Świętego. Wlewając bowiem swe cenne dary w serce chrześcijan, gwarantuje ich wzajemną zgodę i prawdziwe braterstwo. Dlatego św. PAWEŁ może mówić o wspólnocie (*koinonia*) w Duchu Świętym (2 Kor 13,13; Flp 2,1)⁴³. W tym kontekście JAN PAWEŁ II pisze o Duchu Świętym jako tym, który „jednoczy we wspólnocie (*in communione*)”⁴⁴ i „nakazuje miłość wzajemną” (KK 4 i 7).

⁴⁰ B. HÄRING, *Testimonianza cristiana in mondo nuovo*, Roma 1969, s. 40.

⁴¹ S. PODGÓRSKI, *Eschatologiczne znamię moralności chrześcijańskiej*, AK 65 (1973), 81, s. 64.

⁴² *In ep. ad Rom c. 8, lectio 1, 3, Parmae, 75–79*; por. I–II, q. 108, a 1 ad 2; J.H. WALGRAVE, *Instinctus Spiritus Sancti een proeve tot Thomaspretatie*, EThL (1969), nr 45, s. 417–431.

⁴³ A. VIARD, *L'Esprit dans la vie chrétienne d'après saint Paul*, w: *Le Saint Esprit, auteur de la vie spirituelle*, Paris 1944, s. 28; por. J. RATZINGER, *Der Heilige Geist als communio. Zum Verhältnis von Pneumatologie und Spiritualität bei Augustinus*, w: C. HEITMANN, H. MÜHLEN (red.), *Erfahrung und Theologie des Heiligen Geistes*, München 1974, s. 223–238.

⁴⁴ DeV 25.

Skoro dziełem Ducha Świętego jest społeczność wierzących, jedność ducha i braterstwo, a prawdziwa, wewnętrzna jedność Kościoła jest tylko tam, gdzie działa Duch Święty, to słusznie akcentuje się tę doktrynę ze względów ekumenicznych. Widoczna zbieżność poglądów w tej materii można obserwować w dziełach wielkich teologów poszczególnych wyznań chrześcijańskich⁴⁵.

Zarysowana nauka o działaniu Ducha Świętego wskazuje na fakt, że jest tylko jedna możliwość dojścia do Ojca przez Chrystusa, a dokonuje się to w Duchu Świętym, działającym stale na wiernych i w wiernych. Z tego działania zaś wynika konieczność współpracy i podporządkowania się Duchowi Świętemu. W takim ujęciu życie moralne jest owocem działania Ducha i współpracy człowieka. Jest realizacją „prawa Ducha, które daje życie” (Rz 8,2).

7. Zakończenie

W wielu ludziach i wspólnotach dojrzeła świadomość, że przy całym zawrotnym postępie cywilizacji naukowo-technicznej, niezależnie od rzeczywistych zdobyczy i osiągnięć, człowiek jest zagrożony i ludzkość jest zagrożona. Wobec tego zagrożenia — więcej, w doświadczeniu groźnego upadku duchowego człowieka — osoby i wspólnoty, jakby wiedzione wewnętrznym zmysłem wiary, szukają mocy, która zdolna jest człowieka podźwignąć, wyzwolić go od siebie samego i z jego błędów i pomyłek, które czynią szkodliwymi nawet owe osiągnięcia⁴⁶.

I tak, „pytają” oni o Ducha, który mógłby przyjść im z pomocą w ich słabości. Także w zwykłych warunkach społecznych chrześcijanie jako świadkowie prawdziwej godności człowieka oczekują „Mocy z wysoka”. Pragną bowiem współdziałając z innymi braćmi w realizacji i dowartościowaniu tego wszystkiego, co we współczesnym postępie cywilizacji, kultury nauki, techniki i innych dziedzin ludzkiej myśli i działalności jest dobre, szlachetne i piękne, przyczyniać się do wielorakiej „odnowy oblicza ziemi” (por. KDK 53–59).

Pragnienie to czyni możliwym nowe życie, którego Duch Święty udziela wierzącym, oraz Jego dar synostwa i uświęcenia. Dzięki nim z jednej strony tworzy się w nich nowy stosunek do Boga, z drugiej zaś strony powstaje nowa wewnętrzna struktura duchowa człowieka. Ta obiektywnie istniejąca rzeczywistość stanowi źródło i podstawę zobowiązania chrześcijanina do takiego życia, jakie odpowiada działaniu Ducha Świętego, Jego zamiarom i udzielanym natchnieniem. Jest to zobowiązanie do życia „według Ducha” (Rz 8,5), mającego swe źródło w działaniu Ducha Świętego i spełniającego się przez stałe współdziałanie człowieka.

⁴⁵ W. HANC, *Jednoczące działanie Ducha Św. w Kościele*, AK 65 (1973), 80, s. 104–108. Ujęcie prawosławne — por. G. WAGNER, *Der Heilige Geist als offenbar machende und vollendende Kraft. Der Beitrag der orthodoxen Theologie*, w: HEITMANN, MÜHLEN (red.), *dz. cyt.*, s. 214–222. Ujęcie protestanckie — por. J.V. TEYLOR, *Der Heilige Geist und sein Wirken in der Welt*, Düsseldorf 1977.

⁴⁶ DeV 65.

Wymagania życia według Ducha określają zatem autentycznie chrześcijańską moralność. Nie jest to statyczna moralność zachowania prawa i normy. Polega ona bowiem na szczególnej wierności wobec „normy”, jaką dla dzieci Bożych jest działanie Ducha łaski i świętości, będącego motorem i zarazem miarą ich czynów. Podstawowym wymaganiem życia chrześcijańskiego jest zatem „uduchowienie”, to znaczy poddanie się Duchowi i wyzbycie „cielesnej” postawy oraz „cielesnego sposobu myślenia”⁴⁷

Der Heilige Geist im sittlichen Leben des Christen

Zusammenfassung

Unverminderte Aktualität behält jener Aufruf, den Johannes Paul II. in seinem Apostolischen Schreiben „*Tertio millennio adveniente*“ an die Gemeinschaft der Gläubigen richtete: Zu den wichtigen Aufgaben gehört die Wiederentdeckung der Anwesenheit und Wirksamkeit des Geistes in der Kirche (45). Der Geist ist die Hauptkraft der Neuevangelisierung (45).

Es ist in der Tat der Geist, der die von Christus den Menschen gebrachte Offenbarung in der Kirche aller Zeiten und aller Orte aktualisiert, indem er sie im Herzen eines jeden wirksam werden läßt. Der Hl. Geist ist unser Beistand. Der göttliche Lebenshauch setzt das Werk des Erlösers fort und reinigt den Menschen von allem, was ihn verunstaltet, was ihn befleckt. Der Hl. Geist ergänzt unser Unvermögen und bewegt die Herzen an die sprudelnden Quellen der Einheit zu eilen. In vielen Menschen und in vielen Gemeinschaften reift das Bewusstsein, dass bei allem schwindelerregenden Fortschritt der technisch-wissenschaftlichen Zivilisation, trotz der wirklichen Errungenschaften, der Mensch bedroht ist. Erschreckend ist der Verfall einzelner Personen und ganzer Gemeinschaften. Entdecken wir den Geist, „der sich unserer Schwachheit annimmt“.

⁴⁷ B. INLENDER, *Życie w Duchu Świętym*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *dz. cyt.*, s. 256.